

# CEIFUH ADLIW

Miesięcznik harcerski  
Hufca ZHP Poznań-Wilda



*"Dobre jest to, co uczciwe; wszystkie pozostałe dobra są fałszywe i podrobione."*  
Seneka

## Druhnny i Druhowie!

Z okazji zbliżającego się adwentu, życzymy Wam dużo cierpliwości i wytrwałości. Niech każdy dzień staje się wyznaniem.

*phm. Agnieszka Barwicka HR  
Komendantka III Szczepu – Redaktor Naczelna*

## INFO

### ■ Świąteczna Zbiórka Żywności.

Związek Stowarzyszeń Wielkopolski Bank Żywności zwrócił się do nas z apelem o udział w organizowanej w dniach 03 - 05.12.2010 Świątecznej Zbiórce Żywności. Pomoc żywnościowa przekazana ludziom najuboższym w okresie Bożonarodzeniowym ma wartość szczególną - gest dzielenia się dobrem z drugim człowiekiem. Obstawimy 2 sklepy t.j. "Jowisz" przy ul. Rolnej oraz "Piotr i Paweł" w Green Point przy ul. Hetmańskiej (zmiana lokalizacji, miał być TAD). Zbiórka trwa codziennie w godz. od 10 do 18. Oczekujemy jeszcze na zgłoszenia.

### ■ Komisja Stopni Instruktorskich.

Komisja zbiera się w pierwsze czwartki miesiąca o godz. 19:30. Najbliższe posiedzenie 2 grudnia (na razie brak zgłoszeń).

### ■ Msza Św. Harcerska.

W pierwszą niedzielę miesiąca w kościele p.w. Maryi Królowej przy Rynku Wildeckim o godz. 17:00. Najbliższa msza 5 grudnia.

### ■ Opłatek kadry.

Na tradycyjnym opłatkach kadry hufca, połączonym z wieczorną kasprowiczowską spotkamy się we wtorek 14 grudnia o godz. 18:00 w Zespole Szkół na os. Czecha.

### ■ Betlejemskie Światło Pokoju.

11.12.2010r. W kościele św. Jana Bosko we Wiedniu przedstawiciele skautów z różnych krajów Europy po raz 24 będą uczestniczyć w uroczystości przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju. Delegacja ZHP weźmie udział w ceremonii i przyjmie płomień zapalony w grocie narodzenia Jezusa Chrystusa w Betlejem. Dzień później 12.12.2010 r. na terenie Słowacji od naszych braci skautów BŚP przejmujemy oficjalnie, by następnie powędrować z Nim przez całą naszą Ojczyznę od Tatr po Bałtyk. W Poznaniu uroczystość przekazania BŚP harcerskim środowiskom, mieszkańcom i władzom miasta odbędzie się w niedzielę 19 grudnia w Farze na Mszy św. o godz. 16:00. Oczekujemy na zgłoszenia delegacji do odbioru Ognia.

### ■ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Zgłosiliśmy nasz sztab na XIX Finał WOŚP. Sztab został zaakceptowany i jest już na liście sztabów. W skład sztabu wchodzi: p.wd. Marta Bojko (szef sztabu), phm. Katarzyna Kruk, p.wd. Agnieszka Antkowiak, phm. Łukasz Dorna. Będziemy zbierać pieniądze NA ZAKUP SPRZĘTU DLA DZIECI Z CHOROBYMI UROLOGICZNYMI I NEFROLOGICZNYMI. Data Finału: **9 stycznia 2011r.** (niedziela). Jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zgłoszenia (imię, nazwisko, stopień, adres, PESEL, telefon i mail) na maila [wosp@poznan-wilda.pl](mailto:wosp@poznan-wilda.pl) lub osobiście w hufcu. Warunek: ukończone 15 lat.

### ■ Festiwal 2010.

Serdecznie zapraszamy na Festiwal Piosenki Kulinarnej „...Za kotлетem oblecę pół świata...” Nowy termin festiwalu 15 stycznia 2011. Śpiewać będziemy w Restauracji "Wariacje na 8 kotletów", os. Czecha 59 (ZS nr 4). Dania zaczynamy wydawać o godzinie 10:00. Prosimy o rezerwację stolików do 7 stycznia na adres [8pdh@poznan-wilda.pl](mailto:8pdh@poznan-wilda.pl) lub telefonicznie 508-372-145.

*hm. Andrzej Dyderski  
Komendant Hufca*

**Jan Kasprowicz**

*Nie ma tu nic szczególnego („Księga ubogich”)*

Powiedz mi, powiedz,  
Jaki cię ku mnie sprowadził manowiec?  
Zza jakiej góry, zza jakiej rzeki  
Przybyłaś tutaj, w świat mój daleki,  
Pewny swej drogi wędrowiec?

Co za wyroczenie  
Rzekły ci prawdę, tak dzisiaj naocześnie  
Zadowolona z przynęty swojej,  
Że w mego domu cichej ostoji  
Znużona stopa twa spocznie?

Złóżże, me dziecię,  
Sakwę podróżną, co barki ci gniecie,  
I pokrzep siły czarą miłości:  
Dla najprzedniejszej jest ona z gości,  
Dla jednej już tylko na świecie...

A jeśli padnie  
Kropla goryczy, co leży gdzieś na dnie,  
Zawiedzionymi nie krzyw się usta:  
Jać nie poszedłem między oszusty,  
Nie chciałem ubiec cię zdraźnie.

Takie są dzieje  
Że i najczystsza fala, co jaśnieje  
Odblaskiem nieba, ciemno się skłębii  
I muł i zielsko wyrzuci z głębi,  
Gdy wicher niezwykły zawieje...

Lecz po cóż o tem?  
Dzięki ci, dzięki, że takim mnie złotem  
Obdarowujesz, wybranym z skrzyni,  
Gdzie się na życie ofiara czyni,  
Gdzie nie ma paktów z odwrotem.

**ŻYCIE TO NIE TEATR**

*Muzyka i słowa: Edward Stachura*

**a E**

Życie to nie teatr, mówisz ciągle, opowiadasz;

**E7 a**

Maski coraz inne, coraz mylnie się nakłada;

**F C**

Wszystko to zabawa, wszystko to jest jedna gra

**G C G**

Przy otwartych i zamkniętych drzwiach To jest gra!

**a E**

Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam;

**E7 a**

Życie to nie tylko kolorowa maskarada;

**F C**

Życie jest straszniejsze i piękniejsze jeszcze jest;

**E7 a C7**

Wszystko przy nim blednie, blednie nawet sama śmierć!

Ref.:

Ty i ja - teatry to są dwa Ty i ja!

Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy

Ty najwyżej w górę wznosisz brwi

Nawet kiedy jest ci źle, to nie jest źle

Bo ty grasz!

Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam

Cały jestem zbudowany z ran

Lecz kaleką nie ja jestem, tylko ty!

**F G C G**

**C E7 a**

**C7 F**

**G C**

**G**

**C E7 a**

**C7 F**

**G C G**

Dzisiaj bankiet u artystów, ty się tam wybierasz;

Gości będzie dużo, nieodstępna tyraliera;

Flirt i alkohole, może tańce będą też,

Drzwi otwarte potem zamkną się No i cześć!

Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera;

Wódki dwie wypiję, potem cicho się pozbiрам;

Wydję na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb;

Wydję na przestworza, precudowny stworzę wiersz

Ref.:

Ty i ja - teatry to są dwa Ty i ja!

Ty - prawdziwej nie uronisz łzy

Ty najwyżej w górę wznosisz brwi

I niezaraźliwy wcale jest twój śmiech

Bo ty grasz!

Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam

Cały jestem zbudowany z ran

Lecz gdy śmieję się, to w krąg się śmieje świat!

*Jeśli nie znasz tej piosenki, a podoba Ci się jej tekst, w hufcu (lub mailem) możesz otrzymać mp3.*

## Las to dobro

Las to dobro, którego często nie doceniamy. Świeże, oczyszczone powietrze i otaczająca zieleń sprawiają, że człowiek odpoczywa, nabiera chęci do życia. Jednak las to nie tylko miejsce wypoczynku i spacerów, ale także szeroko pojętej gospodarki.

Od wieków człowiek użytkował las. Wraz ze wzrostem liczby ludzi, połacie ogołocone z lasów wzrastały. Aktualnie, pomimo większej świadomości ekologicznej, nadal obserwuje się taką tendencję, jednak najgorsze jest, kiedy tracimy tysiące hektarów lasów przez podkładanie ognia. Nie bez celu są te wszystkie ostrzeżenia, tabliczki, czy zakazy wstępu do lasów przy wysokich temperaturach i długotrwałej suszy.

Dodatkowym zagrożeniem stał się rozwój przemysłu. Szczególnie w latach 80', gdy okazał się być kluczowym niszczycielem lasów. Słyszeliście zapewne o górach Izerskich. Są to góry przecięte polsko-czeską granicą państwową. Wraz z Pogórzem, tworzą najdalej na zachód wysuniętą część polskich Sudetów.

Tragedia lasów Jodłowych w górach Izerskich zaczęła się niewinnie: od przebarwień, wypadania starszych igieł, w których miejsce tworzyły się nowe, ale nie w pełni wykształcone. Podczas wycinki drzew stwierdzono, że nie tylko na zewnątrz drzewa są chore, ale także ich rdzeń został poważnie zaatakowany. Coraz większe połacie chorowały i coraz więcej drzew innych gatunków świerki, a dalej drzewa liściaste.



Podczas spalania węgla, paliw do powietrza są emitowane CO<sub>2</sub>, SO<sub>3</sub>, i NO<sub>x</sub>. Temperatura emitowanego przez komin powietrza wraz z zawartymi w nim substancjami znacznie spada na dużej wysokości, dlatego para wodna się skrapla i tworzy chmury. I tak jak w chemii - wymienione tlenki, łącząc się z wilgotnym powietrzem, tworzą groźne kwasy (kwas siarkowy, kwasy azotowe), które opadają na powierzchnię Ziemi jako kwaśne deszcze. Te z kolei silnie działają na korony drzew. Uszkadzają igły i liście, niszcząc aparaty szparkowe, a co za tym idzie - uniemożliwiają fotosyntezę i transpirację (wymianę gazową), czyli kluczowe procesy życiowe roślin. Kwaśne deszcze szkodzą także systemom korzeniowym, powodują silne zakwaszenie gleb, co prowadzi do obumierania życia glebowego i powoduje zanik mikoryzy (symbiozy z grzybami).

Dodatkowym niszczycielem jest pył wydalany z kominów fabryk. Osiadając na liściach powoduje zaczopowanie aparatów szparkowych, w efekcie tego wymiana gazowa i fotosynteza są ograniczone lub niemożliwe.

Skażenie na tak dużą skalę spowodowane było napływającymi z zachodu i południa zanieczyszczeniami z kopalń węglowych i elektrowni, zarówno czeskich jak i niemieckich. Z północy natomiast dołożyły swój udział polskie zakłady przemysłowe. Wszystkie te zanieczyszczenia odbyły się negatywnie na drzewostanie Gór Izerskich, pozostawiając na długie lata wielkie połacie martwego lasu.

Naturalnie przyroda jest doskonała. Choć musiało upłynąć wiele lat to pozostała część flory poradziła sobie z kwaśnymi deszczami i nie została w tak dużym stopniu przeobrażona. Porównując aktualny stan lasów do tego sprzed trzydziestu lat, różnica jest ogromna. Nie ma już tylu sterczących „kikutów”, a lasy odzyskują swoją naturalną zieleń. Co prawda człowiek wspomaga proces zarastania przez liczne nasadzenia, aczkolwiek te nie byłyby możliwe gdyby gleba była nadal tak silnie zakwaszona.

Równowaga powoli wraca, a zniszczone las powoli wraca do życia.

*phm. Katarzyna Kruk  
Drużynowa 18 PDHŻ*

*Czy umiecie powiedzieć jakich patronów mają poszczególne drużyny w Naszym hufcu? Przyznam, że ostatnio się nad tym zastanawiałam i co gorsza stwierdzam, że w kilku przypadkach miałabym z tym problem. Spróbujcie zastanowić się i wymienić drużyny i ich patronów, a jak nie wiecie lub macie wątpliwości to polecam zajrzeć na stronę hufca w zakładkę JEDNOSTKI HUFCA, tam łatwo można się doszkolić. Dziś co nieco o patronie wszystkich harcerzy.*

Niewielu jest ludzi, którzy potrafili podporządkować swoje życie idei, którzy z przekonania gotowi byli poświęcić własne dobro, rezygnując z założenia rodziny na rzecz innych, którzy okazali się być ważniejsi. Czy to nie zaskakujące? Można przecież uznać, że podstawa komórka społeczna jaką jest rodzina nie jest na tyle ważna, albo nie jest kluczem do szczęścia człowieka.

Taki światopogląd wydaje się kłócić z ogólnym przekonaniem. A jednak był człowiek o tak specyficznym podejściu do życia - Janusz Korczak. Naprawdę nazywał się Henryk Goldszmit, urodził się w Warszawie w 1878r. Sam dobrowolnie zrezygnował z założenia własnej rodziny. Przychylał się do poglądu o nieposiadaniu tzw. prywatnych dzieci. Sam był lekarzem - pediatrą, pomagał wielu ludziom, ale przede wszystkim dzieciom, które leczył. Jego powściągliwość od założenia własnej rośliny niejako szokowała, szczególnie że z ogromną pasją i miłością prowadził sierociniec, a powszechnie był uważany za ojca około 200 sierot mieszkających w przytułku i ojca tych, które już rozpoczęły dorosłe życie i opuściły dom dziecka w ciągu lat jego działalności pedagogicznej.

Korczak był typowym społecznikiem. Studiował medycynę wiele lat, następnie na własny koszt starał się podnosić swoje kwalifikacje, odbywał praktyki w klinikach dziecięcych oraz przyglądał się zakładom wychowawczym. Nie zarabiał dużo, od ubogich nie pobierał pieniędzy za wizytę, natomiast lecząc zamożnych pobierał wysokie opłaty. W ten sposób zdobywał pieniądze na utrzymanie sierocinca i wyżywienie swoich podopiecznych.

Przekonania Janusza Korczaka były bardzo nowoczesne, jak na owe czasy. Dążył do równouprawnienia dzieci. Był prekursorem działań na rzecz praw dziecka. Stworzył zupełnie nowy kierunek w resocjalizacji nieletnich, opierający się m.in. na opiece nad patologicznym wychowankiem. Wychodził również z założenia, że miejsce dziecka jest wśród rówieśników, i tylko w



taki sposób dziecko może przygotować się do dorostego życia.

Na bogaty życiorys Korczaka, składa się także jego udział w wojnie między Rosją, a Japonią, gdzie za służbę lekarską awansował do stopnia majora. W latach 1914-1918 roku był ordynatorem w szpitalu dywizyjnym na froncie ukraińskim. Pracował także w przytułku dla dzieci i w poprawczaku dla chłopców w Kijowie.

Był człowiekiem wrażliwym, co objawiało się przez jego zamiłowanie do pisania. Swoje rozważania lubił zapisywać w kąciku. Brał także udział w konkursach literackich. Napisał powieść „Dzieci ulicy”, był felietonistą, pisał dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Przekonywał do tolerancyjności wobec ras i religii, za co został aresztowany, ponieważ był z pochodzenia Żydem. Zginął w komorze gazowej obozu zagłady w Treblince wraz z ze swoimi wychowankami w 1942 roku.

To niezwykła postać, człowiek o ogromnej cierpliwości, który poświęcił życie na rzecz dzieci i młodzieży. Janusz Korczak zadziwia, pokazując, że można własne szczęście osiągnąć przez pracę społeczną, tylko trzeba mieć w sobie bardzo wiele siły i determinacji w tak szczytnym postanowieniu.

W naszym Hufcu osobę Janusza Korczaka szczególnie doceniła 74 Poznańska Drużyna Harcerska "Eskapada" i właśnie takiego bohatera drużyna stawia sobie za wzór. Myślę, że dla nas wszystkich jest to dobry przykład, że warto być otwartym na innych, a wiele spraw realizować po prostu, bezinteresownie.

*phm. Katarzyna Kruk  
Drużynowa 18 PDHŻ*



## A NEGDOTKI PRAKTYCZNE

*Na lamach tego działu mam zamiar prezentować, jak wiedza i umiejętności (nie tylko harcerskie), przed którymi się często bronimy, może się nam przydać.*

Biwaki robocze kształcą. Nie tylko dlatego, że próbujemy wykonywać najróżniejsze czynności: naprawiamy piece, wymieniamy łąty, prostujemy pomosty. Szukamy też sposobów, by pracę wykonywać łatwiej i dokładniej, a pomaga nam w tym fizyka, o której tak często przypominają dh Jędręk. Jednak nie o takiej, która odrzuca niezrozumiałą masą wzorów i pojęć, lecz praktycznej, którą często pomija się w szkołach. A zaczęło się tak...

Chłodny majowy weekend, na pomoście Kołek i Franek, którzy odkręcają kolejne deski. W wodzie zakatarzony drużynowy Dychy stoi i łomem próbuje naprostować nowe łąty.

*- Dobra jest, bardziej się nie da, przykręcamy!* mówi do Kołka, po czym na pomost wchodzi dh Jędręk, by ocenić efekt pracy.

*- Ale wam z wajchy poszło! Marcin, nie uczyli Cię o dźwigni na fizyce nigdy?* - mówi, biorąc łom i dwoma ruchami ręki prostując idealnie łątę.

*- No nie, mieliśmy wzory na energię swobodną, prędkości kosmiczne, a takiej przydatnej rzeczy nigdy.*

*- Nie mieliście maszyn prostych? Równia pochyla, śruba, krążek?*

*- Nie przypominam sobie...*

Nie zdarzyło mi się mieć tego, więc trzeba było pomyśleć, poszperać i stosować, gdzie tylko się dało. Robota na kolejnych wyjazdach szła łatwiej, mniej rzeczy „szło z wajchy”. Tak wbijana mi do głowy zasada dźwigni uratowała mi ręce od zmęczenia, gdy na praktykach w Ogrodzie Dendrologicznym musiałem stawiać płot z siatki i półtorej godziny zaginać końcówki drutu. Elastyczny i twardy nie dawał się kształtować ręką, i gdybym nie potrafił wykorzystać metalowej rurki, to bym miał pokaleczone i wymęczone ręce. A tak jakoś przeżyłem następne 4 godziny wykładów i nawet mogłem notować. Jaki z tego morał - masz problem z fizyką, to jedź na roboczy:)

*pwd. Marcin Dyderski  
Drużynowy 10 PDH*

## C ZACZA NA JAMBOREE

Chciałbym Was o coś poprosić (a konkretnie rzecz ujmując, chciałbym poprosić o pomoc cały hufiec, od gromad zuchowych przez wszelakie drużyny, aż po komisję historyczną i całą komendę hufca). Ponieważ wybieram się na Jamboree do Szwecji latem 2011 r. jako członek International Serwis Team; poszukuję wszelkiej maści plakietek, odznak, chust, przypinek, nawet pagonów i koszulki, a także wszystkiego tego co kiedyś nosiliście na mundurach.

Dla czego zbieram owe rzeczy? Dla tego, że ostatniego dnia zlotu jest **wielka wymiana!** 34 tys. osób znacznie ze sobą handlować na wszystko o wszystko, taka skautowa tradycja, mało znana w Polsce.

Jeśli chcecie zamienić coś fajnego na coś jeszcze bardziej fajnego to proszę o kontakt. Możemy się umówić tak, że ja sobie zapiszę co od kogo dostałem i na co wymienię i oddam to na co zamieniłem ów przedmiot. Możecie mi też równie dobrze po prostu oddać to co wam zawadza w szafie czy szufladzie, z poczuciem że jakiś mały skaut z np. Afryki będzie się bardzo cieszył że ma coś z Polski, a ja będę się cieszył, że mam coś z Afryki ;)

W każdym bądź razie jeśli macie takie przedmioty bardzo proszę o pozostawienie ich w przegródce I SzDHiZ, najlepiej w kopercie, z listą przedmiotów, ze wskazaniem czy oddajecie mi te

przedmioty na własność, czy chcecie z powrotem przedmiot na który się być może wymienię. Za wszystkie rzeczy bardzo dziękuję z góry.



*phm. Marcin Nowak HR  
z-ca. kom. I Szczepu DHiZ*

## ■ Razem można więcej - szczepek harcnerski (cz. 1)

### Czym jest szczepek harcnerski?

Wikipedia definiuje szczepek harcnerski jako fakultatywną strukturę, występującą pomiędzy jednostkami organizacyjnymi a hufcem. Ale czym w praktyce jest szczepek harcnerski, jak się go zakłada, jak się nim kieruje? Dlaczego warto działać w szczepeku? W tym krótkim artykule postaram się przybliżyć pojęcie szczepeku harcnerskiego i związanych z nim zagadnień.

Czym jest szczepek harcnerski mówi § 31 Statutu ZHP: „Podstawowe jednostki organizacyjne ZHP działające w jednym środowisku mogą łączyć się w szczepeki oraz związki drużyn.”. Doprecyzowuje go punkt 4 Instrukcji działania szczepeku w którym czytamy „Szczep jest to wspólnota podstawowych jednostek organizacyjnych działających w jednym środowisku (szkoła, osiedle, dzielnica).(…)”. Czyli szczepek to kilka podstawowych jednostek harcnerskich (najczęściej drużyn), dla których wspólnym mianownikiem jest środowisko. Instrukcja doprecyzowuje, że przez pojęcie środowiska należy rozumieć szkołę, osiedle lub dzielnicę. Z instrukcji wynika także, że jednostki działające w ramach szczepeku mają tworzyć wspólnotę. Ale dlaczego jednostki organizacyjne działające w jednym środowisku, miałyby się łączyć we wspólnotę? Co więcej, takie połączenie oznacza zapewne utratę części autonomii jednostki. Czy warto?

### Dlaczego szczepek?

No właśnie dlaczego? Po co są szczepeki? Główny cel działania szczepeku także odnajdujemy w punkcie 4 „Instrukcji działania szczepeku” który mówi, że „podstawowym celem działania szczepeku jest zapewnienie ciągu wychowawczego”. Ciąg wychowawczy to nic innego jak praca z jednym harcnerem w co najmniej dwóch grupach metodycznych. Innymi słowy to droga rozwoju jednostki z wykorzystaniem wszystkich instrumentów jakie daje skauting. Czyli w idealnym przypadku, ciągiem wychowawczym w ZHP nazwiemy przejście mło-

dego człowieka przez wszystkie grupy metodyczne, zaczynając od zucha, przez harcnera, harcnera starszego na wędrowniku kończąc. Z punktu widzenia ZHP, jako organizacji wychowawczej zachowanie ciągu wychowawczego jest najlepszym co może harcnera spotkać. I to jest właśnie główne zadanie szczepeku! Szczepeki mają stworzyć takie warunki, żeby młody człowiek nie wykruszył się z ZHP podczas przechodzenia z jednej grupy wiekowej do kolejnej.

Dobrze działający szczepek stworzy takie warunki, że dla harcnera przejście z jednej grupy metodycznej do kolejnej najczęściej związane ze zmianą drużyny będzie procesem naturalnym i zupełnie bezstresowym. Bo przecież rzezczone harcner nadal będzie spotykał swoją dawną kadrę na wyjazdach; najczęściej nadal będzie uczył do tej samej harcówki, jego nowa kadra też będzie już mu dobrze znana z poprzednich wyjazdów, nie będzie musiał zmieniać chusty i naramienników, ta sama pozostanie także obrzędowość i będzie nadal miał tego samego komendanta szczepeku, którego też będzie już doskonale znał z obozów i zimowisk. Jedyne co się zmieni to program i metodyka zbiorów, które znów będą dostosowane do jego wieku i poziomu rozwoju. Czy można wyobrazić sobie korzystniejsze rozwiązanie? ZHP najwięcej członków traci w momentach kiedy przechodzą oni z podstawówki do gimnazjum i ponownie kiedy rozpoczynają naukę w szkole średniej. Dobrze działający szczepek jest najlepszym sposobem na zahamowanie tego procesu, ponieważ wraz z zakończeniem edukacji na danym poziomie harcner zmienia tylko drużynę, a nie całe środowisko.

Oczywiście zachowanie ciągu wychowawczego to najważniejsze, ale nie jedyne zadanie realizowane na poziomie szczepeku. Drużyny działające w szczepekach mają dużo łatwiej niż drużyny samodzielne, oczywiście pod warunkiem, że ich szczepeki działają prawidłowo.

Przed wszystkim szczepek zajmuje się utrzymaniem harcówki. Dla drużyn działających przy szkołach, utrzymanie harcówki wydaje się sprawą błahą, jednak dla środowisk które mają harcówki poza szkołami ich utrzymanie jest jednym z większych wyzwań i priorytetów.

W tym miejscu doskonale sprawdza się szczepl. Doświadczeni i starsi instruktorzy będący w komendzie szczeplu wiedzą jak skutecznie pozyskiwać środki, organizują akcje zarobkowe, pozyskują sponsorów, tym samym odciążając drużynowych którzy zamiast myśleć o tym skąd wziąć pieniądze na zapłacenie rachunków, mogą spokojnie zająć się pracą wychowawczą. Co więcej, przy organizacji akcji zarobkowych ilość pozyskiwanych środków wzrasta wraz z ilością

harcerzy biorących w nich udział jeśli akcję organizuje szczepl, może wystawić harcerzy z trzech, czasem nawet czterech drużyn, a to daje szczeplowi trzy do czterokrotnie większą efektywność (od samodzielnej drużyny) w pozyskiwaniu środków na cel, jakim jest utrzymanie harcówki.

*phm. Antoni Zbytniewski HR  
Komendant I Szczeplu DHiz*

*Cz. 2 felietonu znajdziecie w następnym numerze*

## DYŻURY W HUFCU

- Wtorek 17.00 - 19.00 cała komenda
- Środa 17.00 - 19.00 na zmianę: dh. Gosia, dh. Zuza, dh Łukasz.
- Sobota 11.00 - 13.00 komendant, skarbnik (warto sprawdzić czy hufiec w daną sobotę jest czynny)

W innych terminach można umawiać się indywidualnie.

**Szykujcie się już teraz na przyszłoroczny OBÓZ!**

# 11 - 30 LIPCA ZALESIE

**Obóz harcerski III i V szczeplu**

<http://wadowice.zhp.pl/zalesie.php>

# 11 - 23 LIPCA PODGAJE

**Kolonia zuchowa III i V szczeplu**

<http://zlotow.zhp.pl/?baza-obozowa.11>

Jeżeli chcecie podzielić się z nami swoimi wrażeniami lub poglądami, a może chcecie nas skrytykować lub pochwalić zapraszamy do kontaktowania się z nami: [ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl](mailto:ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl) lub możecie pozostawić list w hufcu w skrzynce dla redakcji.

## REDAKCJA Redaguje zespół:

phm. Agnieszka Barwicka – Red. Naczelna, phm. Katarzyna Kruk, phm. Magdalena Bartoszevska, pwd. Agnieszka Pawlak, pwd. Marcin Dyderski, hm. Andrzej Dyderski, Jakub Niemir, phm. Łukasz Dorna.

W internecie: [www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl](http://www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl)

Kontakt z redakcją: [ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl](mailto:ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl)